

Sygn. akt I C 1594/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021r.

Sąd Okręgowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Westphal

Protokolant: stażystka Marta Wycinka

po rozpoznaniu w dniu: 4 marca 2021r. w T.

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. G. (1)

przeciwko: Gminie R. z siedzibą w R.

o zapłatę i ustalenie

I. Zasądza od pozwanej Gminy R. z siedzibą w R. na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 74.000,00 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 marca 2021r. do dnia zapłaty ,

II. W pozostałej części oddala powództwo ,

III. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.296,00 zł (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt sześć) z tytułu zwrotu kosztów procesu,

IV. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu:

- 1) od powódki - z zasądzanego roszczenia - kwotę 2.118,00 zł (dwa tysiące sto osiemnaście) ,
- 2) od pozwanej kwotę 3.454,80 zł (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery 80/100) .

Sygn. akt I C 1594/18

UZASADNIENIE

Powódka M. G. (1) wniosła pozew przeciwko Gminie R. , w którym domagała się:

- 1) zasądzenia kwoty 32.027,39 zł tytułem nieprzekazanej dotacji dla placówki przedszkolnej prowadzonej przez powódkę za miesiąc sierpień 2016r. z odsetkami o dnia 1 września 2016r. do dnia zapłaty ,
- 2) zasądzenia kwoty 3.970,97 zł tytułem odsetek za opóźnienie w terminowym przekazaniu dotacji oświatowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty – w tym punkcie pozwu powódka szczegółowo wymieniła kwoty cząstkowe od których bieżą odsetki ,
- 3) uznania na podstawie art. 388 § 1 kodeksu cywilnego za nieważne postanowienia § 4 pkt 3 lit. a, b, c wprowadzonego w warunkach wyzysku Aneksiem z dnia 30 września 2016r. do Umowy Najmu nr (...)r. zawartej przez powódkę i Szkołę Podstawową im. D. w P. , której to pozwana jest organem prowadzącym ,

4) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 74.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wymienionych w tym punkcie tytułem zwrotu uzyskanego przez pozwaną wzbogacenia wynikającego z wprowadzenia w warunkach wyzysku do Umowy Najmu nr (...) z 11 sierpnia 2016r. świadczenia dodatkowego (§ 4 pkt 3 lit. b) , o którym mowa w pkt 3 pozwu .

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu (k. 110 – 115.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka M. G. (1) wystąpiła do pozwanej gminy z propozycją prowadzenia na jej terenie punktu przedszkolnego dla dzieci niepełnosprawnych. Wójt P. W. wyraził zainteresowanie tym pomysłem . Przedszkole miało być prowadzone na terenie Szkoły Podstawnej w P. , która jest placówką pozwanej gminy. Jej dyrektor ma tę szkołę powierzoną w trwały zarząd. Do jego kompetencji należy , między innymi , zawieranie umów najmu.

W dniu 1 września 2015r. między Szkołą Podstawową w P. , reprezentowaną przez dyrektora M. M. (1) (wynajmującym) , a Terapeutycznym Punktem Przedszkolnym (...) reprezentowaną przez M. G. (1) (najemcą) została zawarta umowa najmu. Jej przedmiotem było oddanie w najem pomieszczenia szkolnego o powierzchni użytkowej 40 m² stanowiącego część kompleksu szkolnego. Było ono wyposażone w instalację elektryczną , wodociągowo – kanalizacyjną i centralnego ogrzewania . Umowa stanowiła także ,że do nieodpłatnego korzystania w sposób niewyłączny zostanie oddany ciąg komunikacyjny oraz sanitariaty . W § 2 pkt 2 umowy określono ,że czas pracy punktu przedszkolnego musi być zgodny z kalendarzem roku szkolnego szkoły podstawowej. Wysokość czynszu ustalono na 406,50 zł netto + podatek VAT - łącznie 500,00 zł miesięcznie . Umowa była zawarta na okres do 31 lipca 2016r. / omyłkowo wpisano w dacie końcowej rok 2015 /.

Rok szkolny trwa od 1 września do końca sierpnia następnego roku .

W roku 2015r. pozwana miała prowadzić działalność nie otrzymując żadnych świadczeń ze strony gminy. Wnioski o dotację dla placówek oświatowych , z których są one finansowane , zainteresowane podmioty są bowiem zobowiązane składać do dnia 30 września roku poprzedzającego. Do końca roku 2015 powódka utrzymywała przedszkole z własnych środków oraz pochodzących z imprezy charytatywnej . Wówczas do placówki uczęszczało 5 dzieci .

Powódka złożyła wniosek o dotację oświatowa na rok 2016 .Wskazała w nim , że planowana liczba uczniów wyniesienie 16 .

W dniu 22 października 2015r. powódka i pozwana gmina zawarły „Porozumienie w sprawie przekazywania dotacji dla Terapeutycznego Punktu Przedszkolnego (...) w P. w roku 2016. Ustalono w nim ,że w 2016r. gmina będzie przekazywać dotację na 5 dzieci . W przypadku zwiększenia ich liczby gmina zobowiązywała się do złożenia wniosku do ministerstwa edukacji narodowej „w celu pozyskania środków na te dzieci z rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej”.

Każdego roku Ministerstwo Edukacji Narodowej część środków odpowiadających 0,4 budżetu na oświatę pozostawia jako rezerwę / określaną dalej w tym uzasadnieniu jako „rezerwa 0,4” / . W okresie maj – czerwiec Ministerstwo ogłasza ,że można składać wnioski o skorzystanie z tych środków.

dowód : zeznania świadków : E. J. k. 269 v, 270 ; M. G. (2) k. 271v, A. S. (1) k. 273 v - 274 , M. M. (1) k. 275 v , W. A. k. 277v , E. S. k. 418 – 418 v , przesłuchanie powódki k. 419 v – 420v oraz wójta pozwanej P. W. k. 482 – 483 , wniosek o dotację k. 27 -28 , umowa najmu k. 61 – 62 , Porozumienie k. 65,

Podstawą wypłaty dotacji dla powódki przez pozwaną było złożenie przez nią dokumentu sporządzanego co miesiąc w Systemie Informacji Oświatowej /określonej dalej w tym uzasadnieniu jako (...) / . Była w nim zawarta , między innymi , informacja o liczbie dzieci uczęszczających w danym miesiącu.

Od początku 2016 roku liczba dzieci w placówce powódki zaczęła się zwiększać. Od stycznia do marca uczęszczało 8 dzieci, a do końca roku szkolnego – 10. Powódka wielokrotnie dopytywała kiedy otrzyma środki za większą liczbę dzieci. Pani A. S. (1), która była kierownikiem Gminnego Zespołu (...) mówiła powódce, że pieniądze na tę liczbę dzieci nie były „zabezpieczone”. Wójt także to potwierdzał i mówił, że trzeba czekać na dodatkowe środki.

We wniosku z dnia 21 czerwca 2016r. pozwana gmina wystąpiła o dodatkowe środki z rezerwy 0,4. Powódka była informowana o wszystkich działaniach gminy w tej kwestii. Ministerstwo pozytywnie zaopiniowało wniosek i przyznało środki, o które zwróciła się pozwana (różnica wynosiła 1 zł.). Pismo informujące o tym nosi datę 9 sierpnia 2016r. Do pozwanej wpłynęło 13 grudnia 2016r. Pieniądze z rezerwy 0,4 zostały przekazane pozwanej w grudniu 2016r. W piśmie z dnia 15 grudnia 2016r. powódka wystąpiła do pozwanej o wypłatę kwoty 94.135,54 zł z tytułu subwencji na zwiększoną liczbę uczniów – „za rzeczywistą liczbę uczniów” - w okresie od stycznia do lipca 2016r. W piśmie tym zawarte było także zdanie: „Mimo, że wypłata kwoty wyrównania subwencji za okres od stycznia 2016r. do lipca 2016r. nastąpi w grudniu 2016r. nie będę rościła odsetek od tej kwoty”.

Gmina przekazała powódce te środki.

dowód: zeznania świadków : A. S. (1) k. 274-274v, W. A. k. 278 v, przesłuchanie powódki k. 420 – 420 v oraz wójta pozwanej P. W. k. 483, Roczne rozliczenie dotacji k. 57 - 58, pismo z 15.12.2016r. k. 123, Wniosek o zwiększenie dotacji k. 320 i załącznik do niego 321-325, pismo z Ministerstwa k. 326, pismo k. 327,

Po zakończeniu roku szkolnego 2015/2016 powódka planowała prowadzić dalej działalność w obiekcie wybudowanym w tym celu i stanowiącym jej własność. W dniu 14 września 2015r. złożyła do pozwanej gminy wniosek o ustalenie warunków zabudowy budynku parterowego przeznaczonego na terapeutyczny punkt przedszkolny, oddziały szkoły podstawowej specjalnej z ogrodem, placem zabaw i parkingiem. W dniu 25 stycznia 2016r. powódka uzyskała „Decyzję o Warunkach Zabudowy” dla inwestycji polegającej na budowie budynku usługowego (przedszkole terapeutyczne).

dowód : zeznania świadka M. M. (1) k. 277, przesłuchanie powódki k. 421 v oraz wójta pozwanej P. W. k. 483, wniosek i decyzja k. 294 – 301v,

Pod koniec lipca 2016r. powódka przysłała do wójta P. W. wraz z pracownikami : E. J., M. G. (2) i E. S. prosząc o pomoc. Mówiła, że nie zdążyła wybudować, ani zaadaptować swojego domu na przedszkole. Powódce chodziło o udostępnienie lokalu na jeden miesiąc - sierpień. Najem w P. na ten okres nie był możliwy. Powódka mówiła, że w sierpniu nie będzie dzieci. Chodzi jej tylko o zachowanie ciągłości działalności. Umowy z rodzicami były zawarte na czas nieokreślony. Każda ze stron mogła je rozwiązać zachowując 30 dniowy okres wypowiedzenia. W umowach nie było żadnej klauzuli, że przedszkole nie działa w lipcu i sierpniu. Powódka obawiała się, że jak rodzice dowiedzą się, że nie ma przedszkola, to zabiorą dzieci do innej placówki. Powódka miała także zatrudnionych pracowników i z tej przyczyny nie chciała zawieszać działalności, co między innymi, proponował wójt.

Wójt powiedział, żeby powódka poszła zapytać o pomieszczenie do gimnazjum które jest naprzeciwko urzędu gminy. Nie było tam pracownika, który mógłby podjąć decyzję i powódka z pracownikami wróciła do wójta. Wówczas poradził im pójść do Szkoły Podstawowej w R.. Wójt porozmawiał telefonicznie z dyrektorem tej placówki. Tłumaczył, że nie będzie dzieci przez ten okres, że może tylko jedno. Dyrektorka powiedziała, że udostępni jedno pomieszczenie po przedszkolu publicznym, które funkcjonowało w tym budynku i w okresie wakacji jest ono puste. Wójt mówił dyrektorce, że chodzi tylko o przedłużenie działalności, więc żeby nie brała czynszu od powódki, a co najwyżej symboliczną złotówkę. W umowie najmu określono wysokość czynszu na 1 zł za metr kwadratowy. Łącznie wynosił on 39,21 zł. Umowa została zawarta dnia 29 lipca 2016r.

W dniu 11 sierpnia powódka złożyła dokument (...), za sierpień w którym widniała liczba dzieci „0”. W rocznym rozliczeniu przekazanych dotacji z dnia 20 stycznia 2017r. odnośnie sierpnia także widnieje cyfra „0”. W rubrykach : „Kwota należnej dotacji w zł”, „Kwota udzielonej dotacji w zł” oraz „Nadpłata/Niedopłata” wstawiono znak „ - ”. W

kopii tego samego oświadczenia odnośnie rubryk dotyczących liczby dzieci w sierpniu poczyniono adnotacje „0” oraz „0 zł.” .

dowód: zeznania świadków : E. J. k. 270 - 270 v , M. G. (2) k. 271 v , E. S. k. 418 v , przesłuchanie powódki k. 420 v – 421v oraz wójta pozwanej P. W. k. 483 – 483 v , „Informacja miesięczna” k. 118 – 120 , Roczne rozliczenie k. 121 – 122, kopia k. 214- 214v, umowa najmu k. 217 – 217 v.

Powódka zwróciła do wójta P. W. o zawarcie umowy najmu w szkole w P. na okres od września 2016r. W umowie najmu z dnia 11 sierpnia 2016r. udostępniono powódce dwa pomieszczenia w szkole w P. o łącznej powierzchni 65,10 m² . Czynsz najmu wynosił 50,00 zł brutto za metr kwadratowy czyli 3.255,00 zł brutto . Umowę zawarto na okres od 1 września 2016r. do 31 lipca 2017r.

Pozwany wypowiedział tę umowę pismem z dnia 31 sierpnia 2016r. Następnie oświadczył ,że cofa to wypowiedzenie i w dniu 30 sierpnia 2016r. został sporządzony aneks do umowy z 11 sierpnia 2016r. Zmieniono w nim stawkę czynszu na 5,00 zł brutto za metr kwadratowy . Poza tym ,w § 4 po punkcie 2 dodano punkt 3 lit „a” –„c” o następującym brzmieniu :

- pkt 3 lit. a : „Strony zgodnie postanawiają iż z przedmiotu Najmu w zakresie działalności Terapeutycznego Punktu Przedszkolnego (...) wynikającego z ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (Dz. U . 2015r. , poz. 2156) będzie korzystać w danym miesiącu maksymalnie pięcioro dzieci (uczniów) .

- pkt 3 lit. b : „Strony zgodnie postanawiają iż w przypadku przekroczenia maksymalnej liczby dzieci (uczniów) korzystających z przedmiotu Najmu, wskazanej w punkcie 3 lit a , Najemca zobowiązuje się do zapłaty świadczenia dodatkowego na rzecz Wynajmującego w wysokości 3.700,00 zł za każdego dodatkowe dziecko (ucznia) ,

- pkt 3 lit. c : „Strony zgodnie postanawiają iż świadczenie dodatkowe będzie płatne przelewem , na rachunek bankowy Wynajmującego na który uiszczany jest czynsz z tytułu najmu , w terminie od ostatniego każdego miesiąca” ,

Zmieniono też § 6 pkt 1 w ten sposób , że umowa obowiązuje dnia od 1 września 2016r. do 31 grudnia 2016r.

Powódka chciała „przetrwąć” w P. do końca roku . W sierpniu 2016r. wystąpiła bowiem do gminy G. o dotację edukacyjną na rok 2017r. gdyż na terenie tej gminy chciała kontynuować działalność. Rzeczywiście , od 1 stycznia 2017r. powódka prowadziła swoją działalność przy ul. (...) w G. – D. . Do tej placówki przeszły dzieci, którymi zajmowała się poprzednio w P. .

Od września do grudnia 2016r. do placówki uczęszczało 10 dzieci . W tym okresie pozwana przelewała powódce kwoty po 37.195,15 zł miesięcznie , a ona zwracała gminie po 18.500,00 zł miesięcznie .

dowód: zeznania świadków: E. J. k. 270 , M. G. (2) k. 271v , 273, M. M. (1) k. 276, E. S. k. 419, przesłuchanie powódki k. 422 - 422v oraz wójta P. W. k. 483 v – 484 , k. 486 – 486 v, przelewy k. 207 – 213, umowa najmu z 11 sierpnia 2016 r. k. 216 – 217 v, aneks k. 219 - 219 v , oświadczenia k. 223, wypowiedzenie k. 224 ,

Sąd zważył, co następuje :

Odnosnie żądania z punktu 1 pozwu:

Podstawą wypłaty dotacji oświatowej przez pozwaną było przedłożenie przez powódkę każdego miesiąca dokumentu (...), w którym jest podana liczba dzieci . Skoro w sierpniu 2016r. wpisała ona cyfrę „0” , to oznacza ,że żadne dzieci nie uczęszczały do placówki. Brak więc było podstaw do wypłacenia jakiegokolwiek kwoty . W rocznym rozliczeniu sporządzonym dnia 20 stycznia 2017r. nie tylko ,że liczba dzieci nadal widnieje jako „0” , ale nawet w rubryce „Nadpłata/Niedopłata” jest postawiona kreska. Oznacza to ,że przed wniesieniem niniejszego pozwu powódka nie miała żadnych roszczeń finansowych do pozwanej za ten miesiąc. Nie przedłożyła żadnego swojego pisma z którego wynikałoby ,że przed wytoczeniem powództwa kwestionowała brak wpłaty za sierpień 2016r. Nie jest więc wiarygodne

prezentowane przez nią obecnie stanowisko ,że do takiego wypełnienia dokumentu została niejako zmuszona przez wójta P. W. i jego pracowników .

Powódka zeznała ,że gdy wróciła po znalezieniu pomieszczenia w szkole podstawowej w R. , to było już przygotowane miesięczne zestawienie uczniów za sierpień , w którym ich liczba wynosiła 0 . Sporządzenie takiego dokumentu należy do powódki , a w tym przypadku był już przygotowany przez gminę . Powódka zeznała także : „Było powiedziane ,że jeżeli podpiszę zestawienie uczniów, to umowa najmu będzie zawarta” . Powódka podpisała , gdyż nie miała innego wyjścia – k. 421 v . Sama natomiast zeznała ,że gdyby nie prowadziła działalności w sierpniu , to „Rodzice utraciliby do mnie zaufanie i poszukali innych placówek” – k. 421v . Poza tym, sama też zeznała , że nie chciała zawieszać działalności na sierpień – co proponował wójt – gdyż miała zatrudnionych pracowników na podstawie umów o pracę – k. 421 . Nie jest więc wiarygodne jej twierdzenie ,że „Byłoby to dla mnie bez sensu , bo przecież gdybym miała o dzieci w sierpniu , to nie walczyłabym o salę” – k. 421 v . Sama bowiem wskazała na przytoczone powyżej przesłanki utrzymania działalności przedszkola w sierpniu 2016r. Były one obiektywnie uzasadnione , nawet pomimo braku dzieci uczęszczających do przedszkola w tym miesiącu. Posiadanie lokalu, czy zachowanie obiegu dokumentacji chociażby poprzez złożenie comiesięcznego sprawozdania (...), tworzyło oznaki kontynuowania działalności także wobec rodziców dzieci uczęszczających do tej placówki. Wiarygodne jest więc zeznanie wójta P. W. ,że jedynym celem działania powódki było w tym przypadku dążenie do zachowania ciągłości działalności , a także to , że powódka nie zdążyła z budową własnego obiektu na ten cel – k. 483 – 483 v

Nie mają znaczenia zeznania powódki i jej stanowisko prezentowane w tej sprawie ,że została zmuszona do tego ,żeby liczba dzieci za sierpień widniejąca w dokumencie wynosiła 0 . Abstrahując nawet od prawdziwości tego stanowiska, to przecież wystawiając taki dokument złożyła ona oświadczenie wywołujące skutki prawne. Powinna więc w stosownym do tego czasie złożyć pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od jego skutków . Ocenie w tym procesie podlegałoby to ,czy było ono skuteczne . Nikt takiego się jednak nie stało. Nawet w rocznym rozliczeniu sporządzonym w dniu 20 stycznia 2017r. powódka nie wpisała ,żeby pozwana była jej winna jakiegokolwiek pieniądze za sierpień 2016r. W momencie wypełniania tego dokumentu powódka nie była natomiast pod wpływem jakiegokolwiek przymusu ,czy sytuacji bez wyjścia . Nic nie stało na przeszkodzie , żeby wpisać tam należność za sierpień , skoro uważała ,że jest ona należna . Stanowisko powódki odnośnie tego żądania jest niewiarygodne także w świetle zasad doświadczenia życiowego . Nie jest bowiem wiarygodne, że wierzyciel milczy przez ponad półtora roku i nie zgłasza swojego żądania na etapie przedsądowym . Od stycznia 2017r. powódka nie była już w żaden sposób uzależniona od pozwanej gminy . Prowadziła już działalność w G.- D. . Kwota z rezerwy 0,4 została jej już wypłacona . Mimo to milczała do dnia wniesienia pozwu – 11 sierpnia 2018r. (data nadania na poczcie – k. 74) Nie zgłaszała więc roszczenia przez ponad półtora roku. Nie wykazała ,żeby wcześniej wzywała pozwaną do zapłaty.

Na marginesie należy wskazać ,że to powódka sama wprowadziła się w „sytuację bez wyjścia” . Mając zawarte umowy z rodzicami oraz pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę , doprowadziła do sytuacji , że od sierpnia nie miała gdzie prowadzić działalności. O tym ,że będzie to miało miejsce wiedziała od dnia 1 września 2015r. Umowa najmu była bowiem zawarta do dnia 31 lipca 2016r. Mimo to , nie uczyniła nic ,żeby przedłużyć jej obowiązywanie lub znaleźć inny lokal . Dosłownie w ostatniej chwili , gdyż pod koniec lipca, zgłosiła się do wójta i prosiła o pilną pomoc. Było to postępowanie bardzo lekkomyślne . Faktycznie to tylko dzięki pomocy wójta znalazła wyjście z tej sytuacji, a obecnie nawet pomija fakt uzyskania symbolicznego czynszu za ten miesiąc . Kwestia najmu na kolejny rok szkolny była przedmiotem rozmów dopiero w sierpniu , a więc także późno . Powódka powinna już przed zakończeniem roku szkolnego mieć zawartą umowę na kolejny okres . Przecież, gdyby nie doszło do podpisania umowy w sierpniu , to mogłoby się okazać ,że od września nie miałyby gdzie prowadzić działalności. Biorąc pod uwagę te fakty oraz dokumenty dotyczące uzyskania pozwolenia na budowę , sąd dał wiarę zeznaniu wójta , że pozwana planowała od nowego roku szkolnego zacząć działalność w pomieszczeniach stanowiących jej własność.

Nie ma znaczenia ustalenie , czy i ile dzieci rzeczywiście uczęszczało do przedszkola w sierpniu 2016r. Dotacja jest wypłacana stosownie do liczby dzieci podanych w (...), a nie – do liczby dzieci rzeczywiście uczęszczających . Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do absurdu wniosku ,że dotację należałoby rozliczać w skali dziennej . Liczba dzieci , które faktycznie uczęszczały , czyli były w danym dniu w przedszkolu jest bowiem zmienna , chociażby ze

względem na ich choroby . Należy też mieć na uwadze , że podmiot prowadzący placówkę - w tym przypadku powódka – musi mieć pewność co do zasad finansowania . Wymaga tego pewność obrotu gospodarczego, planowania działalności, jej dochodowości. Powódka musiała wiedzieć ile będzie otrzymywać pieniędzy ,żeby wiedzieć ,czy działalność ta będzie dla niej opłacalna . Zatrudniała też pracowników, którym musiała wypłacać wynagrodzenia i ponosić stałe koszty z tym związane np. składki ZUS . Miała też stałe wydatki związane np. z czynszem , czy dowozem dzieci do placówki Sama także utrzymywała się z prowadzenia tej działalności . Uzależnienie wysokości dotacji od liczby dzieci rzeczywiście uczęszczających do placówki w danym miesiącu mogłoby stwarzać sytuację , że w danym miesiącu powódka mogłaby otrzymać środki, które nawet nie wystarczałyby na pokrycie stałych kosztów , nie mówiąc już o zysku . W skrajnym przypadku mogłoby dojść do sytuacji , że nie otrzymałaby żadnych środków , gdyby wszystkie dzieci chorowały przez cały miesiąc. Przykład ten nie jest całkowicie hipotetyczny jeśli weźmie się pod uwagę, że liczba dzieci zapisanych do placówki nie była oraz dużą łatwość przenoszenia się infekcji między dziećmi w tego typu miejscach .

Mając powyższe na uwadze zbędna jest analiza zeznań oraz dokumentów dotyczących działalności placówki w sierpniu 2016r. w celu ustalenia czy uczęszczali do niej dzieci, w jakich dniach i ile ich było . W związku z tym sąd nie wyprowadzał żadnych wniosków z : „Dzienników zajęć przedszkola” , „Dzienników indywidualnych zajęć rewalidacyjno-wychowawczych” , zeznań świadków : E. B. (k. 401 – 401 v) i B. U. (k. 401 v – 402) oraz świadków E. J., M. G. (2) i E. S. , a także wójta i powódki w częściach dotyczących frekwencji dzieci w sierpniu 2016r.

Odnośnie żądania z punktu 1 pozwu powództwo podlegało więc oddaleniu.

Odnośnie żądania z punktu 2 pozwu:

W piśmie z dnia 15 grudnia 2016r. powódka złożyła oświadczenie ,że rezygnuje z odsetek od kwoty uzyskanej w grudniu 2016r. z tytułu wyrównania dotacji. Złożyła więc oświadczenie woli . Skoro więc obecnie domaga się jednak tych odsetek , to powinna wykazać ,że skutecznie uchyliła się od tego oświadczenia . Niczego takiego nie udowodniła w niniejszym procesie . W uzasadnieniu tego żądania nie powoływała się nawet na wadę oświadczenia woli. Brak jest więc podstaw do przyjęcia ,że przestało ono obowiązywać.

Poza tym , należy zwrócić uwagę ,że termin spełnienia świadczenia nie był określony . W porozumieniu z dnia 22 października 2015r. strony ustaliły bowiem ,że powódka otrzyma dotację oświatową na pięcioro dzieci . Odnośnie ewentualnej większej ich liczby pozwana nie przyjmowała na siebie zobowiązania do wypłaty środków , lecz tylko deklarowała ,że postara się je pozyskać. Zobowiązywała się bowiem do wystąpienia do Ministerstwa Edukacji Narodowej o pieniądze z rezerwy oświatowej.

Zgodnie z art. 476 k.c. „Dłużnik dopuszcza się zwłoki , gdy nie spełnia świadczenia w terminie , a jeżeli termin nie jest oznaczony , gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela . Nie dotyczy to okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi”.

Termin spełnienia świadczenia – wypłaty środków na większą niż 5 liczbę dzieci – nie był określony. Jest to oczywiste , skoro uzyskanie tego finansowania było zdarzeniem przyszłym i niepewnym . Nie było wiadomo ,czy ministerstwo je przyzna. Nie było wiadomo kiedy przekaże ono te środki w przypadku pozytywnej decyzji. Nie sposób więc mówić w tym przypadku o opóźnieniu. Powódka była informowana o postępowaniu pozwanej w tej kwestii . Gdy środki wpłynęły do urzędu , to niezwłocznie zostały jej wypłacone .

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić ,że dochodzenie obecnie odsetek za opóźnienie jest pozbawione podstaw prawnych .

Odnośnie żądania z punktu 2 pozwu powództwo podlegało oddaleniu.

Odnośnie żądania z punktu 3 pozwu:

Ten punkt zawierał żądanie ustalenia za nieważne wskazanych w nim postanowień zawartych w umowie z 11 sierpnia 2016r.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. „Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa , gdy ma w tym interes prawny” .

Interes ten nie występuje wtedy ,gdy można wystąpić z żądaniem dalej idącym . Jest nim żądanie zapłaty . Sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie. Powódka mogła wystąpić o zapłatę kwot , których została pozbawiona na podstawie wskazanych w tym punkcie pozwu postanowień umowy i faktycznie to uczyniła w punkcie 4 pozwu.

Odnosnie żądania z punktu 3 pozwu powództwo podlegało więc oddaleniu.

Odnosnie żądania z punktu 4 pozwu:

W tej części sąd uwzględnił powództwo, oprócz zasądzenia odsetek w sposób wskazany w tym punkcie pozwu.

Sąd nie podziela podglądu ,że postanowienie umowne z § 4 pkt 3 lit. b umowy z dnia 11 sierpnia 2016r. nosi znamiona wyzysku . Zgodnie z art. 388 § 1 k.c. „Jeżeli jedna ze stron wyzyskując przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczenie drugiej strony , w zamian za swoje świadczenie przyjmuje lub zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie , którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia , druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego świadczenia , a w przypadku , gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione , może ona żądać unieważnienia umowy” . Paragraf 2 tego artykułu stanowi ,że „ Uprawnienia powyższe wygasają z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy” .

Powódka zachowała termin określony w art. 388 § 2 k.c. Aneks do umowy zmieniający § 4 został zawarty dnia 30 sierpnia 2016r. (k. 63) , a powództwo zostało wytoczone dnia 11 sierpnia 2018r. (data nadania przesyłki na pocztę – k. 74) .

Skoro powódka dochodziła zapłaty kwoty, którą zwróciła pozwanej na podstawie § 4 pkt 3 lit. b , to należy przyjąć ,że żądała ona „zwiększenia należnego świadczenia”.

Należy stwierdzić ,że w umowie z dnia 11 sierpnia 2016r. występuje „rażąca dysproporcja świadczeń” . Powódka sprawując w swojej placówce opiekę nad 10 dzieci faktycznie otrzymywała dotację oświatową tylko na pięcioro z nich, skoro równoważność kwoty za drugą piątkę musiała zwrócić pozwanej. Powódka nie wykazała jednak , że pozwany wprowadził takie rozwiązanie w sposób intencjonalny ,żeby „wykorzystać przymusowe położenie” powódki . Wystąpienie przesłanki dysproporcji świadczeń nie oznacza natomiast automatycznie za ma miejsce wyzysk.

Zdaniem powódki jej „przymusowe położenie” miało polegać na tym, że nie zapewniła sobie żadnej innej sali na prowadzenie działalności i musiała zawrzeć umowę ze szkołą podlegającą pozwanej gminie . Była to więc analogiczna sytuacja jak odnośnie sierpnia 2016r. , gdy powódka postawiła siebie w sytuacji bez żadnego wyboru . Było to postępowanie przez nią zawinione . Art. 388 k.c. nie formułuje jednak przesłanki ,że postępowanie które doprowadziło stronę do przymusowego położenia ma być przez nią niezawinione. Zachowanie powódki nie ma więc znaczenia z punktu widzenia dyspozycji tego przepisu.

Można zadać pytanie dlaczego, skoro pozwana chciała wykorzystać przymusowe położenie powódki – jak ona twierdzi – zrezygnowała ze znacznie podwyższonego czynszu ? W aneksie z 30 sierpnia 2016r. ustalono go na kwotę 5,00 zł brutto za m² , chociaż w pierwotnej wersji umowy z dnia 11 sierpnia 2016r. wynosił on 50,00 zł brutto za m² . Poza tym , powódka otrzymała dodatkowe pomieszczenie i miała do dyspozycji powierzchnię o ponad połowę większą niż w roku szkolnym 2015/2016 . Pierwotnie umowa z 11 sierpnia 2016r. miała obowiązywać do 31 lipca 2017r. Następnie skrócono ten okres do 31 grudnia 2016r. Mając na uwadze ,że od 1 stycznia 2017r. powódka chciała podjąć działalność na terenie Gminy G. rozwiązanie to było dla niej korzystne i wynikało z jej planów biznesowych . Wszystkie te okoliczności świadczą o braku po stronie pozwanej zamiaru „wykorzystania przymusowego położenia powódki”.

Kwestię podwyższenia czynszu , a następnie jego obniżenia powódka interpretuje jako mającą na celu „sprawdzenie reakcji Powódki – jak bardzo pogarszająca się sytuacja jej placówki zmusi ją do akceptacji niewspółmiernych świadczeń pieniężnych na rzecz Pozwanej . Gdy Powódka zaakceptowała wzrost czynszu , zaledwie 20 dni po zawarciu umowy z 31 sierpnia 2016 r. została ona wypowiedziana ” – k. 15 . Argumentacja ta jest pozbawiona logiki . Skoro bowiem powódka zaakceptowała podwyższoną stawkę czynszu , to pozwana nie obniżałaby jej , gdyby chciała wykorzystać jej przymusowe położenie . Rzeczywiście, pismo pozwanej nie zawiera uzasadnienia rezygnacji z tej stawki. Nie ma to jednak znaczenia . Istotne jest bowiem ,że skutek tej decyzji był korzystny dla powódki – czynsz uległ obniżeniu. Jego stawka za metr kwadratowy była nawet niższa, niż w umowie z 1 września 2015r. Wówczas wynosiła ona bowiem 12,50 zł brutto .

Powódka uzyskała także o ponad połowę większą powierzchnię dla swojej placówki – 65 m².

Należy dodać , że w obrocie cywilnoprawnym obowiązuje zasada swobody umów . Gdyby pozwana była negatywnie nastawiona do powódki , to nie zawierałaby z nią umowy.

Okoliczności te świadczą o tym ,że postępowanie pozwanej nie cechowała chęć wykorzystania „przymusowego położenia” powódki.

Odnosnie kwestii „kary” należy stwierdzić ,że pozwana nie potrafiła w sposób logiczny i przekonujący wytłumaczyć dlaczego w § 4 pkt 3 lit b umowy ją wprowadzono. Sprowadzała się ona do tego ,że powódka otrzymywała dotację na dziesięcioro dzieci , ale kwotę stanowiącą równowartość dotacji na pięcioro dzieci musiała zwracać pozwanej i rzeczywiście to robiła.

Dyrektor szkoły w P. M. M. (1) zeznała ,że to ona wprowadziła karę za każdego dodatkowego ucznia . „Pani M. wprowadzała kolejne dzieci , a nie było tam na to warunków dlatego taka kara. Na pewno więcej było dzieci niż 5” . „Nie wiem czy liczba dzieci we wrześniu zwiększyła się w stosunku do tej z lipca . Na pewno było to 10 dzieci , a może i więcej . Ja tego nie sprawdzałam , bo nie mam takiego obowiązku” . Na pytanie sądu dotyczące kary świadek zeznał także : „Jestem nauczycielem od 40 lat i orientuje się w jakich warunkach powinny przebywać dzieci . Chciałam zmusić powódkę do tego ,żeby dzieci miały jak najlepsze warunki” . – k. 276 . Zeznania świadka w cytowanych fragmentach są niewygodne . W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ich wewnętrzną sprzeczność ,a także sprzeczność z doświadczeniem życiowym. Świadek zeznała ,że chciała powstrzymać powódkę przed przyjmowaniem kolejnych dzieci , ale nawet nie wiedziała ile dzieci uczęszcza do przedszkola „bo nie miała obowiązku tego sprawdzać” . Skoro nałożyła na powódkę karę , to właśnie miała taki obowiązek , chociażby po to ,żeby sprawdzać ,czy powódka przyjmuje kolejne dzieci i czy w takiej sytuacji wywiązuje się z obowiązku płacenia kary . Poza tym , to przecież szkoła podstawowa była stroną umowy . Na M. M. (1) jako jej dyrektorce spoczywał obowiązek kontroli ,czy jest ona wykonywana. W pewnym zakresie świadek powoływał się więc na swoją niewiedzę. W innym była natomiast doskonale zorientowana. Zeznała bowiem ,że powódka nie płaciła czynszu od kwietnia 2016 r. , a w umowie była możliwość jej wypowiedzenia przy zaległościach za trzy miesiące – k. 276 . Świadek miał więc wiedzę w pewnych zakresach , a więc interesował się realizacją umowy , a w innych jej rzekomo nie miał . Nie jest to wiarygodne.

Świadek nie potrafiła nawet podać ,czy liczba dzieci we wrześniu odbiegała od tej w lipcu . Nie wiadomo więc skąd powstała u niej obawa ,że powódka będzie przyjmować kolejne dzieci . Skoro świadek nie sprawdzała liczby dzieci , to nie sposób ustalić skąd czerpała wiedzę , że było ich 10 , „ a może i więcej” .

Nie przekonuje też argumentacja , jakoby świadek kierowała się swoim doświadczeniem nauczycielskim w ocenie ,czy warunki do przebywania dzieci są odpowiednie . Pomija zupełnie fakt , że przecież przed wakacjami powódka dysponowała o ponad połowę mniejszym pomieszczeniem , a do placówki uczęszczała taka sama liczba dzieci – 10 . Zeznanie o „doświadczeniu nauczycielskim” jest też sprzeczne z zeznaniem wójta P. W. , o czym będzie jeszcze mowa.

Wójt P. W. zeznał : „ Już w okresie wakacji przez ten cały rok 2016 Pani M. mówiła mi , że jak się coś stanie to ona i ja będziemy mieć nieprzyjemności , że się prokurator za nas weźmie , bo zgadzamy się , żeby więcej dzieci przebywało

na powierzchni , która jest dla nich za mała , bo była dla 5 dzieci. Prosiłiśmy powódkę ,żeby już więcej dzieci nie przyjmowała jak było te 10 . Prosiłem panią dyrektor ,żeby przygotowała jeszcze jakieś dodatkowe pomieszczenie na to przedszkole . Udało się je wygospodarować kosztem pomieszczenia gospodarczego z którego rzeczy zostały wyniesione do baraku w podwórzu . Łącznie udało się osiągnąć powierzchnię chyba 65 m² . Miałem ataki na przykład ze strony dyrektora szkoły dla niepełnosprawnych w G. – D. ,że pozwalał żeby w przedszkolu w P. przebywało więcej dzieci , niż wynika to z powierzchni . Tak samo , gdy starałem się o dofinansowanie do remontów szkół , do termoizolacji , to też mi w powiecie , w urzędzie zarzucali – k. 484 .

Wójt podaje więc zupełnie inną wersję zdarzeń . Ze względu na brak jej spójności z zeznaniami świadka M. M. (1) , na ich rozbieżność, oba te zeznania nie zasługują na danie im wiary. Przecież świadek M. nic nie mówiła o rzekomym wyrażaniu obaw o zainteresowanie prokuratora i obawie przed sankcjami. Poza tym, wątpliwe jest ,czy argumentem przekonującym prokuratora i uwalniającym od odpowiedzialności byłby fakt ustanowienia „kary” za zwiększoną liczbę dzieci. Przecież pani dyrektor i wójt zgadzali się na pobyt w placówce , rzekomo, zbyt dużej liczby dzieci (10) , skoro zdecydowali się na zawarcie umowy najmu wiedząc ,że przed wakacjami taka sama ich liczba uczęszczała do tego przedszkola . Nic się nie zmieniło w zakresie tej liczby. Tym bardziej jest to dziwne ,że już w okresie wakacji pani dyrektor zgłaszała takie obawy , a mimo to umowa została zawarta . Nie wynika też z tych zeznań na czym budowała ona te swoje obawy . Ani ona , ani wójt nie powoływali się w swoich zeznaniach na jakiegokolwiek normy określające powierzchnię , która ma przypadać na jedno dziecko oraz personel w tego typu placówce .

Z dalszych zeznań wójta wynika ,że przyczyną wprowadzenia kary była nieprawidłowa wentylacja . Wójt zeznał ,że przy okazji termomodernizacji , która była przeprowadzana w 2017r lub w 2018r. „jakiś budowlaniec” mówił ,że powierzchnia jest za mała oraz za mała jest wymiana powietrza. Wójt nie potrafił podać kto był tym „budowlanicem” – k. 491 . Argumentacja ta nie ma żadnego znaczenia w sprawie , abstrahując od jej zupełnej niewiarygodności, bo przecież już od 1 stycznia 2017r. powódka nie prowadziła działalności w szkole w P.. Argumentacja ta nie odpowiada więc na pytanie na jakiej podstawie w aneksie z 30 sierpnia 2016r. pozwana przyjęła , że dzieci jest za dużo.

Opinia, która w intencji pozwanej miała to uzasadniać, nosi datę 26 marca 2019r. (k. 307) . Tym bardziej więc nie dotyczy ona momentu zawarcia aneksu, a tym bardziej czasu , gdy powódka prowadziła przedszkole w P. .

Na marginesie należy zauważyć ,że opinia odnosi się do powierzchni 40 m² kwadratowych , a przecież od 1 września 2016r. powódka dysponowała powierzchnią 65 m² . Nawet więc ta spóźniona opinia nie odnosi się do stanu faktycznego istotnego w sprawie . Na marginesie należy też dodać ,że nie wskazuje ona podstawy prawnej dla przyjętych norm . Brak jest nazwy aktu prawnego , jego daty i wskazania miejsca publikacji. Autor pisma powołuje się tylko ogólnikowo na „warunki techniczne jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie” . Analiza dotyczy przebywania w pomieszczeniu 12 osób , a przecież dzieci było 10. Strona pozwana posługuje się argumentacją o pomieszczeniu nieodpowiednim do przebywania dzieci . Pomija więc personel przedszkola . W tego typu placówce jest on liczny . Przyjmuje się bowiem proporcję jeden opiekun na jedno lub na dwoje dzieci. Gdyby więc rzeczywiście pozwanej chodziło o normy wentylacji , czy powierzchni , to swoją argumentację odnosiłaby do liczby osób przebywających w pomieszczeniu, a więc także personelu , a nie tylko do tego ,że powódka przyjmuje za dużo dzieci .

Świadek M. M. (1) także mówiła o normach wentylacji (k. 276) . Podała zupełnie inną liczbę niż zawiera pismo z k. 307 . Nie wyprowadzała jednak z tego żadnych wniosków , gdyż nie wiadomo jaki to miało wpływ na decyzje o wprowadzeniu kary . Świadek ten dostrzegał natomiast ,że liczba personelu była równa liczbie dzieci. Wiedza tego świadka na temat norm wentylacji , abstrahując od jej poprawności, z pewnością pochodzi z okresu późniejszego . Nie dzieliła się nią przecież z wójtem, gdy był zawierany aneks do umowy lub wcześniej . O tym problemie dowiedział się on bowiem od „jakiegoś budowlanica” w roku 2017 lub 2018 . Gdyby świadek wiedziała o tym przed zawarciem aneksu, to z pewnością powiedziałaby o tym wójtowi . Już przecież wtedy ,rzekomo, dyrektor obawiała się prokuratora. O zasadności tej interpretacji świadczy także fakt ,że jak sama zeznała , orientację o warunkach w jakich powinny przebywać dzieci czerpała ona z doświadczenia 40 lat pracy , a nie z norm wentylacji pomieszczeń.

Wójt pozwanej zeznał (k. 484), że miał „ataki na przykład ze stromy dyrektora szkoły dla niepełnosprawnych w G. –D. , że pozwalam, żeby w P. w przedszkolu przebywało więcej dzieci , niż wynika to z powierzchni tak samo , gdy starałem się o dofinansowanie do remontów szkół , do termoizolacji to też mi w powiecie , w urzędzie to zarzucali”. Zeznania te są zupełnie niewiarygodne .Tłumaczenie ,że : „Jesteśmy małym miasteczkiem , każdy ma swojego znajomego” , zupełnie nie przekonuje o prawdziwości tych twierdzeń i nie odpowiada na pytanie, skąd wiedza ta miałaby być czerpana na szczeblu powiatowym i dlaczego miałaby ona być przedmiotem zainteresowania na tak wysokim poziomie . Dotyczyła ona bowiem jednej z wielu placówek oświatowych i to małej placówki , nie mającej nawet samodzielnego budynku , a tylko korzystającej z jednego , a potem dwóch pomieszczeń w jednej ze szkół. Wójt nie wyjaśniał do czego wiedza o funkcjonowaniu tej placówki byłaby potrzebna w starostwie powiatowym . Przecież nie dla potrzeb termomodernizacji obiektów oświatowych . Zgodnie z logiką , dla tych celów ma znaczenie powierzchnia ścian zewnętrznych budynku , który trzeba ocieplić , a nie ilość dzieci uczęszczających do punktu przedszkolnego. Poza tym, sam wójt zeznał, że termomodernizacja była w roku 2017 lub 2018. Powódka nie prowadziła już wówczas swojej placówki w P.. Nie jest więc wiarygodne ,żeby pod wpływem jakiś rzekomych wypowiedzi osób postronnych była wprowadzona „kara” do aneksu , gdyż przecież wówczas umowa już nie obowiązywała ze względu na upływ czasu na który była zawarta .

Poza tym , nie jest też wiadome skąd osoby postronne miałyby czerpać bardzo specjalistyczną wiedzę na temat tego ,że rzekomo w przedszkolu przebywa za dużo dzieci i to w okresie ,gdy wójt sam o tym nie wiedział ? Dowiedział się przecież dopiero później „od jakiegoś budowlańca”, przy okazji prac termomodernizacyjnych, które miały miejsce w 2017 lub w 2018r.

Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność ,że jakieś inne osoby lub organy administracji miały wiedzę na temat ilość dzieci w placówce powódki i wyrażały w związku z tym swoje zaniepokojenie . Nie zgłosiła nawet w charakterze świadka „budowlańca” , który ocenił ,że liczba dzieci jest zbyt duża w pomieszczeniach zajmowanych przez placówkę powódki. Zeznania wójta są więc gołosłowne i także przez to niewiarygodne.

Wójt zeznał też ,że „tłumaczyliśmy powódce, że ma otworzyć punkt przedszkolny , a nie przedszkole” . „Warunki otwarcia takich placówek są bowiem różne , np. przedszkole nie może być uruchomione w piwnicy tylko musi być na parterze. Punkt przedszkolny może być uruchomiony w piwnicy” (k. 491) . Wójt wymieniał także inne różnice , ale nic nie mówił o normach dotyczących powierzchni ,czy wymiany powietrza w pomieszczeniu.

Przedstawione powyżej zeznania wójta są pełne wewnętrznych sprzeczności , nie poparte innymi dowodami , a także sprzeczne z doświadczeniem życiowym , są nielogiczne . Z tych przyczyn są niewiarygodne.

Pozwana nie wykazała więc ,że w chwili zawarcia aneksu wprowadzającego „karę” dysponowała opinią osoby uprawnionej do jej wydawania o braku spełnienia norm powierzchni ,czy wentylacji. Nie wykazała żeby w ogóle były jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie ,żeby było to brane pod uwagę . Kwestia ta nie była więc przesłanką do wprowadzenia „kary” do aneksu.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną wprowadzenia tej „kary” był brak środków w pozwanej gminie na finansowanie uczestnictwa większej liczby dzieci niż pięcioro. Strony uzgodniły w Porozumieniu z 22.10.2025r. , że na taką liczbę gmina będzie przekazywać dotację . Tak się rzeczywiście działo w pierwszym półroczu roku 2016. Należność za pozostałe dzieci została wypłacona dopiero pod koniec tego z roku ,ze środków nadzwyczajnych , czyli z rezerwy 0,4 . Możliwość ubiegania się o nie istnieje tylko raz w roku. Otrzymanie środków z tego źródła jest całkowicie niepewne . Może się bowiem okazać ,że ministerstwo nic nie przyzna lub przyzna tylko część potrzebnej kwoty. W niniejszej sprawie szczęśliwie okazało się , że wpłynęło finansowanie w całości, zgodnie ze złożonym wnioskiem. W sierpniu 2016r. pozwana miała więc świadomość tego ,że tym roku już nie może wystąpić o dodatkowe środki z rezerwy 0,4. Do końca tego roku nie miała więc zapewnionego finansowania na większą liczbę dzieci niż pięcioro , czyli tyle ile było objętych Porozumieniem. Gmina z pewnością nie chciała utrudniać powódce prowadzenia działalności mając na uwadze jej specyfikę . Chodziło bowiem o zachowanie jej ciągłości . Powódka miała bowiem zawarte umowy z rodzicami . Zobowiązała się do zapewniania opieki na ich dziećmi . Gdyby więc nie mogła kontynuować działalności, to trudno byłoby jej odbudować zaufanie i znaleźć dzieci do placówki w G.-D. i to jeszcze w trakcie trwania roku

szkolnego . Najem w P. miał trwać do końca 2016r. , gdyż od początku 2017 r. powódka miała kontynuować działalność na terenie innej gminy. Było to już wiadome w chwili zawarcia umowy najmu z 30 sierpnia 2016r. Chodziło więc tylko o zapewnienie powódce możliwości kontynuowania działalności do końca roku 2016. W tej części zeznań , co do tych motywów , sąd dał w pełni wiarę wójtowi , gdyż sama powódka zeznała ,że miała już złożone dokumenty dotyczące uzyskania dotacji w nowej lokalizacji placówki.

W tym postępowaniu pozwanej nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek znamion wyzysku. Mechanizm zwrotu środków za pięcioro „nadliczbowe” dzieci służył wyłącznie zwrotowi środków, których gmina nie miała na sfinansowanie ich uczestnictwa . Nie były one bowiem zapewnione w dotacji oświatowej.

Pozwana nie wykazała ,że miała te pieniądze zapewnione z innego źródła . Wprawdzie wójt zeznał ,że rada gminy podjęła uchwałę o „dłożeniu pieniędzy gminy ze środków własnych do tego przedszkola” (k. 487) ,ale żadna taka uchwała nie została przedłożona w niniejszej sprawie . Nie zostało też wykazane że w kolejnym roku gmina wystąpiła o zwrot tych środków z rezerwy 0,4 oraz że w ogóle jest możliwe finansowanie z tego źródła wydatków poniesionych we wcześniejszym okresie – jak twierdził wójt (k. 487) . Poza tym, argumentacja ta jest pozbawiona logiki . Skoro bowiem byłyby zapewnione finansowanie z własnych środków gminy , to dlaczego nakazywano by ich automatyczny zwrot pod pozorem fikcyjnej „kary” ? Dlaczego też nie zastosowano tego mechanizmu w pierwszym półroczu 2016r. ? Przecież według tego schematu także można by wyłożyć własne środki , a potem odzyskać je z rezerwy 0,4 .

W niniejszej sprawie powódka powoływała się na nieważność postanowień aneksu. Sąd podzielił to stanowisko odnośnie mechanizmu „kary”, ale przyjął odmienną podstawę prawną . Skoro bowiem nie zachodził wyzysk , to nie może jej stanowić art. 388 § 1 k.c. Sąd nie jest związany podstawą prawną wskazaną przez strony.

Podstawę stwierdzenia nieważności umowy w części dotyczącej „kary” stanowi art. 58 § 2 k.c. Przepis ten stanowi ,że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego .

Wprowadzenie mechanizmu kary narusza bowiem elementarne zasady uczciwości w obrocie cywilnoprawnym . Nie jest bowiem uczciwe nakładanie na dłużnika (gminę) obowiązku zapłaty kwoty , którą wierzyciel (powódka) automatycznie musi mu natychmiast zwracać pod fikcyjnym pretekstem. Nie jest uczciwe wprowadzenie obowiązku zapłaty za zobowiązanie, które nie istnieje. Idąc bowiem tokiem rozumowania pozwanej należy stwierdzić , że pieniądze na dodatkową piątkę dzieci nie były należne , gdyż nie powinny one przebywać w placówce. Pozwana wiedziała o tym w chwili zawarcia umowy . Mimo to ją zawarła . Akceptowała stan rzecz , jej zdaniem sprzeczny z prawem. Płaciła , a następnie „karała” powódkę za ten stan , rzekomo, bezprawny. Postępowanie pozwanej jest tym bardziej naganne , że przecież w Porozumieniu z 22 października 2015r. pozwana nie zabraniała powódce przyjmowania większej liczby dzieci niż 5 . Porozumienie to w istocie dotyczyło tylko źródeł finansowania . Co do pięciorga dzieci pozwana zapewniała je z dotacji , a co nadwyżki ponad tę liczbę miało ono nastąpić z innego źródła. Tylko dlatego ,że pozwana pomimo tego zobowiązania nie była w stanie zapewnić finansowania w miesiącach wrzesień – grudzień 2016r , wprowadziła mechanizm „kary” , który w istocie zwalniał ją ze zobowiązania . Liczba dzieci na dzień 10 września wynosiła dziesięcioro i w świetle § 8 załącznika do nr 1 do uchwały nr XVII/121/16 Rady Gminy R. z dnia 28 stycznia 2016r. w sprawie trybu rozliczenia dotacji ... (k. 467 – 472) pozwana musiała płacić za 10 dzieci. Przepis ten stanowi bowiem , że „Dla obliczenia podstawy dotacji w miesiącach od stycznia do sierpnia danego roku przyjmuje się liczbę uczniów z dnia 10 stycznia tego roku , a dla obliczenia podstawy dotacji w miesiącach od września do grudnia – z dnia 10 września tego roku (k. 469) .

Mając na uwadze powyższą ocenę , sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 74.000,00 zł stanowiącą sumę kwot zwróconych przez powódkę z tytułu „kary” za miesiące wrzesień – grudzień 2016r. Skoro sąd orzekł na innej podstawie prawnej niż powódka wskazała w pozwie , to uzasadnione było zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia wydania wyroku . Nie sposób bowiem przyjąć ,że pozwana była w opóźnieniu w zapłacie świadczenia na postawie przepisu o wyzysku, skoro nie miał on miejsca. Dopiero więc wyrok stworzył tytuł do takiej zapłaty. Zastępuje on niejako wezwanie do zapłaty przez wierzyciela (por. art. 476 k.c. i art. 481 § 1 k.c.) - punkt I wyroku.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu - punkt II wyroku.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków : E. J. , M. G. (2), i E. S. w części dotyczącej funkcjonowania placówki prowadzonej przez powódkę, z tym ,że jak już wcześniej wskazano , badanie tego co się w niej działo w sierpniu 2016r. było zbędne. Dowody te są spójne z przesłuchaniem powódki . Tworzą wspólnie logiczną , niesprzeczną całość.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w tych częściach, w których starała się ona przedstawić działania pozwanej jako nacechowane złą wolą , jako mające znamiona wyzysku . Jak już wyżej wskazano , wyzysk nie miał miejsca.

Z wyjątkami wskazanymi we wcześniejszej części uzasadnienia sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. M. (1) jako zgodnym z pozostałym materiałem dowodowym . Sąd dał też w pełni wiarę świadkom W. A. i A. S. (1) . Dotyczyły one zasad funkcjonowania placówek oświatowych i ich finansowania .Zeznania te spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym np. w kwestii rezerwy 0,4 , ewidencji (...) . Zeznania świadka A. S. (2) nie wniosły do sprawy nic istotnego (k. 277 v) .

Sąd dał w pełni wiarę dokumentom przedłożonym przez strony . Nie były one przez nie kwestionowane . Jak już wcześniej wskazano , zbędna była analiza dokumentów dotyczących tego , co działo się w placówce powódki w miesiącu sierpniu .

Orzekając o kosztach procesu sąd zastosował zasadę ich stosunkowego rozdzielania w stosunku do wyniku procesu – art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w około 62 % . Pozwany przegrał więc w 38 %.

Powódka poniosła koszty zastępstwa radcy prawnego – 5.400,00 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. z 2018r, poz. 265) . Należna jej kwota kosztów procesu to 62 % , czyli 3.348,00 zł .

Pozwanej także należy się zwrot kosztów radcy prawnego , których stawka wynosi 5.400 zł. Pozwanej przysługuje jej 38 % , czyli 2.052,00 zł .

Po dokonaniu potrącenia sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.296,00 zł – punkt III wyroku.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości (k. 100) . W związku z tym nie została uiszczona opłata od pozwu 5.500,00 zł . Ze Skarbu Państwa zostały także wyłożone koszty stawiennictwa świadka 72,80 zł. (k. 432). Łącznie jest to kwota 5.572,80 zł . Na podstawie art. 113 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 k.p.c. nakazano pobrać od powódki , z zasądzonego roszczenia kwotę 2.118,00 zł (38%) , a od pozwanej - 3.454,80 zł (62%) – punkt IV wyroku.